

[Rec:] J. Socha: **Działalność Centralnego Towarzystwa Rolniczego w dziedzinie oświaty rolniczej. 1907 - 1929**, Łódź 1994, ss. 151;
Idem: Koryfeusze polskiego doświadczałnictwa rolniczego, Łódź 2000, ss. 109.

Bez echa, w piśmiennictwie naukowym z dziedziny historii wsi i rolnictwa, minęło ukazanie się dwóch książek Janusza Sochy. Wcześniejsza z nich poświęcona jest działalności Centralnego Towarzystwa Rolniczego (CTR) w dziedzinie oświaty rolniczej. CTR, organizacja społeczno-gospodarcza rolników, zrzeszająca m. in. kółka rolnicze, powstało w 1907 r. w Warszawie. Działo do 1918 r. na obszarze Królestwa Polskiego, a po powstaniu II Rzeczypospolitej także na wschodnich terenach Polski. Późniejsza zaś prezentuje wybrane postacie polskiego doświadczałnictwa rolniczego. Obie zostały starannie wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Warto zwrócić uwagę badaczy na rangę i znaczenie tych opracowań w naszej historiografii wsi i rolnictwa. Ich problematyka była bowiem dotychczas traktowana bez należytej jej uwagi.

Najpierw kilka zdań o autorze tych książek. Janusz Socha jest związany zawodowo z Uniwersytetem Łódzkim od czasów ukończenia studiów historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym w 1967 r. Najpierw uzyskał etat w Instytucie Historii UŁ, gdzie w 1973 r. doktoryzował się na podstawie rozprawy " Aktywność polityczna i społeczno-gospodarcza stronnictw ludowych (PSL "Piast", PSL "Wyzwolenie" i Stronnictwo Chłopskie). Dysertacja ta, opublikowana przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą w 1983 r. jako "Stronnictwa ludowe po zamachu majowym", zapewniła Autorowi wysoką pozycję wśród historyków polskiego ruchu ludowego. Pracując pod kierunkiem prof. dr Heleny Brodowskiej, już jako doktor, wszedł w skład Interdyscyplinarnego Zespołu Naukowo-Badawczego Struktur i Przemian Społecznych Wsi Polskiej XIX i XX wieku (Obecna nazwa: Interdyscyplinarny Zespół Badania Wsi UŁ). Później, od 1984 r. był adiunktem na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ i pozostając przy problematyce wiejskiej, podjął szersze studia nad historią agrarną Polski w aspekcie społeczno-gospodarczym. Mimo, że ze względu na stan zdrowia musiał w końcu 1990 r. przejść na rentę, wcale nie zahamował swej aktywności badawczej. Właśnie jej wynikiem są dwie przedstawiane publikacje książkowe.

W pierwszym z wymienionych opracowań, przedstawił Autor działalność CTR w dziedzinie oświaty rolniczej, wyodrębniając, przy zastosowaniu

kryterium rzeczowego, pięć głównych jej kierunków. Rozpoczął, w pierwszym rozdziale od zwięzłego opisu genezy i dziejów tych szkół rolniczych, które powstały z inicjatywy Towarzystwa. Wśród nich wyróżnił szkoły niższe i najpierw określił proces ich powstawania. Następnie przedstawił okoliczności powstania pierwszej uczelni rolniczej w postaci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Na koniec wrócił do problematyki szkół niższych i ich losów w czasach II Rzeczypospolitej.

Zupełnie oryginalnie, na tle naszej literatury przedmiotu, sytuuje się II rozdział pracy J. Sochy. Traktuje on o tzw. doświadczałnictwie rolniczym. Kompetentnie, w dużym stopniu w oparciu o źródła archiwalne, analizuje zagadnienia dotyczące organizacji i treści badań, które na naszym gruncie zainicjowane zostały staraniem CTR. Przedstawia więc strukturę placówki, która te prace organizowała, czyli Wydziału Doświadczalno-Naukowego. Następnie szeroko omawia powstanie i działalność stacji doświadczalnych i pól cukrowniczo-rolniczych. Z kolei śledzi początki Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Kończy się zaś opisaniem zakładów doświadczalnych z czasów I wojny światowej.

Lektura wymienionego rozdziału, zajmującego centralne miejsce w całości opracowania, skłania do opinii, iż Autor w swoim dziele szeroko wyszedł poza problematykę zapowiadaną w tytule. Tutaj podjął bowiem zagadnienia naukowo-badawcze, które niejako pośrednio, w drugim etapie, dają się wykorzystywać w oświacie rolniczej, świadcząc zresztą o jej poziomie.

Na tle całej pracy wydawać się może, iż Autor mało precyzyjnie uzasadnił wyodrębnienie III rozdziału, zatytułowanego "Oddziaływanie wzorem", gdyż właściwie wszystkie oddziaływania CTR, nie tylko zresztą w dziedzinie oświatowej, były wzorcowymi dla różnych środowisk rolniczych. Trudno też w tej części pracy znaleźć odpowiednie potwierdzenie tezy, iż zasługą CTR było "stworzenie wzoru uspołecznionej wsi (Lisków w pow. kaliskim)". Tymczasem, dość bogato wykorzystana literatura sugeruje, iż proboszcz miejscowej parafii, ks. Wacław Bliziński (1870-1944), odegrał w tym dziele zasadniczą rolę. Natomiast oddziaływanie Towarzystwa, poprzez Kółko Rolnicze, Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Stowarzyszenie Mleczarskie i szkołę rolniczą, związane było, w przeważającej mierze, z zaangażowaniem i inspiracjami wymienionego duszpasterza. Wydaje się więc, że większą rolę w uspołecznieniu Liskowa należałoby przyznać mądrymu i zaangażowanemu społecznie człowiekowi niż sprawie działającej organizacji.

Spośród innych, wzorcowych oddziaływań CTR, Autor słusznie zwrócił uwagę na znaczenie tak nowatorskich form oświatowych Towarzystwa jak wystawy, pokazy i wycieczki rolnicze.

Dwa ostatnie rozdziały pracy o działalności oświatowej CTR poświęcone zostały przysposobieniu rolniczemu młodzieży oraz "związkom wychowawczym" szkół rolniczych. Przekonująco podkreślają istotny charakter oddziały-

wań Towarzystwa w obu wymienionych dziedzinach, przede wszystkim wprowadzających wiedzę rolniczą do środowisk młodowiejskich. Solidnie Autor uzasadnił uogólnienie, że ten rodzaj oddziaływań rzeczywistych organizacji nie byłby zrealizowany zadawalająco bez wciągnięcia do współpracy młodzieży oraz jej funkcjonujących na wsi związków w postaci różnego autoramentu kół młodzieży wiejskiej, głównie jednak katolickich, więc ideowo związanych z endecją.

Okazuje się również, iż nowatorską formę upowszechniania wiedzy rolniczej na ziemiach polskich, poza oficjalnym systemem oświatowym, było oddziaływanie stowarzyszeń absolwentów różnych szkół rolniczych, nazywanych przez Autora anachronicznie "związkami wychowawczymi". To ich członkowie, w przeważającej mierze młodzi i światli rolnicy, zaszczipiali w swoich wsiach szereg nowinek z zakresu hodowli roślin i chowu zwierząt, także higieny, w sumie zapewniając postęp cywilizacyjny i poprawę systemu rolnictwa w środowiskach dotychczas pod tym względem zacofanych.

Druga z prezentowanych prac stanowi w zasadzie swoistą egzemplifikację II rozdziału wyżej przedstawionego opracowania. Przedstawia bowiem sylwetki czołowych animatorów polskiego doświadczalnictwa rolniczego, związanych swoją aktywnością z CTR. W ogóle doświadczalnictwo, jak już wiemy, było przez tę organizację traktowane priorytetowo, co wynikało niewątpliwie z zasług trzech czołowych działaczy Towarzystwa, których biografie udanie, z zastosowaniem egzotycznej raczej dla historyka wiedzy z zakresu chemii i biologii opisuje Autor.

Rozpoczyna swoje rozważania od zaprezentowania sylwetki i osiągnięć Ignacego Kosińskiego (1874-1940), długoletniego przewodniczącego Wydziału Doświadczalno-Naukowego CTR i Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Rzeczypospolitej Polskiej. Tej postaci poświęca połowę całego opracowania. Jako organizator i badacz- doświadczalnik I.Kosiński był już za życia docenianym autorytetem w naszym rolnictwie. "Kosiński pierwszy w Polsce obliczył ilość zużytych nawozów sztucznych. I choć zastosowana przez niego metoda- jak pisze J. Socha- oparta na zestawieniach wagowych w roku kalendarzowym, z czasem przestała zadawałać, nikt na tym polu za jego życia nie dokonał więcej" (s. 54).

W swoim pierwszym szkicu, zawartym w prezentowanej pracy, J.Socha pogłębił dotychczasową naszą wiedzę o znaczenie dokonań swego bohatera. Wprawdzie I.Kosiński był już uznawanym "pionierem postępu w rolnictwie polskim", ale jego pierwsza biografia, opracowana przez Andrzeja Żabko-Potopowicza (Pionierzy postępu w rolnictwie polskim, Warszawa 1977, s. 213-215.) była zbyt lakoniczna aby w pełni uwypuklić zasługi tego wybitnego organizatora doświadczalnictwa rolniczego, podejmującego przede wszystkim zagadnienia stosowania nawozów sztucznych, uprawy buraka cukrowego i w ogóle teorii doświadczalnictwa.

Drugi z "koryfeuszy" polskiego doświadczałnictwa rolniczego, doceniony przez Autora, to Marian Baraniecki (1866-1937), mniej znany od poprzednika, m.in. kierownik najlepiej w skali II Rzeczypospolitej zorganizowanego zakładu doświadczałnego (Dyrektor Ogniska Kultury Rolniczej i Kierownik Zakładu Doświadczałnego w Kościelisku-pow. kaliski), zanotował spore osiągnięcia w dziele wytworzenia najbardziej efektywnych odmian owsa, ziemniaków oraz pszenicy ozimej i jarej.

Trzeci z zawartych w pracy szkiców poświęcił J. Socha "odkryciu" innego mniej znanego dotychczas doświadczałnika, Karola Różyckiego (1879-1938). K. Różyckiego można uznać za twórcę polskiego doświadczałnictwa zootechnicznego, które właśnie dzięki jego aktywności wyodrębniło się w drugiej połowie lat 20. z całości doświadczałnictwa, jako subdyscyplina o względnej samodzielności. W odróżnieniu od poprzedników był on nie tylko praktykiem, ale już uczonym związanym ściśle ze środowiskiem akademickim, gdyż od 1. IX. 1925 r. objął stanowisko profesora zwyczajnego na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej. Dzięki zastosowaniu jego badań, w eksporcie mięsnym II Rzeczypospolitej znaczenia nabrał, opłacalny bardzo, dział bekoniarstwa.

Całość analiz poświęconych trzem znaczącym postaciom polskiego doświadczałnictwa rolniczego, głównie pierwszej połowy XX w., zamknął Autor związanym posłowiem. Udanie podsumował w nim fachowe osiągnięcia swych bohaterów, jako swoistego przedmiotu badań historycznych. Zastanowienia jednak wymaga to, czy dysponując bogatym materiałem biograficznym i fachowym, nie mógłby się jeszcze pokusić o przedstawienie portretu zbiorowego tych nietuzinkowych Polaków, jednostek które, poza wiedzą z dziedziny hodowli roślin i zwierząt, posiadały zapewne określony system wartości, wiodący ich poprzez solidność i nowatorstwo zawodowe do określonego patriotyzmu.

Warto też podkreślić, że baza materiałowa obu przedstawionych opracowań została oparta na wszechstronnie i bogato dobranych źródłach historycznych. Wśród nich odnajdziemy nie tylko archiwalia, ale również źródła drukowane (w tym literaturę fachową, rolniczą) i rękopiśmienne w postaci np. wspomnień i listów.

Bibliografia została zestawiona bardzo szeroko, może nawet nazbyt obszernie, gdyż zawiera sporo pozycji na które Autor nie powołał się w swoim tekście. Natomiast zapewne mógłby uzyskać pewne informacje o wielkich gospodarstwach rolnych, należących do ziemiaństwa, gdyby skorzystał z opracowania Wojciecha Roszkowskiego: *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918-1939* (East European Monographs, Boulder, Colorado 1991).

Na koniec, doceniając trud badawczy J. Sochy, empiryczność i wysoki poziom merytoryczny Jego obu książek, usytuujemy te prace w historiografii

polskiego rolnictwa. Tutaj z pewnością zajmują miejsce ważnych analiz o charakterze przyczynkarskim, bez istnienia których trudno byłoby dojść do opracowań bardziej syntetyzujących. Są solidnie wykonane. Jako jedne z pierwszych wypełniają luki badawcze występujące dotychczas w badaniach nad systemem organizacji rolnictwa polskiego w okresie kapitalizmu. Bez nich nie sposób podjąć dalszych badań, zmierzających choćby do monografii CTR oraz w ogóle syntezy historii rolnictwa polskiego w XX w.

Andrzej Lech